

Zapomniane: Co w tym miejscu było?

Świadek: No, to ja pokazał przecież.

Zapomniane: Ale czy to była ziemianka?

Świadek: Kiedyś to było zasypane.

Zapomniane: Ale wcześniej oni mieszkali w ziemiance w lesie?

Świadek: W lesie, tu było ... To jest tego, polana. Ja go zaprowadziłem i ten, co mi powiedział, to ja wziąłem łopatkę, sprawdzić, czy to jest, prawdę mi mówi. Ale ja po łopatkę i tutaj były te... Bo on mówił, że taki żelazny miały, co paliły.

Pan: Fajerki.

Świadek: Te fajerki wykopałem, jakoś kości i się upewniłem, że to to jest.

Zapomniane: Czyli grób jest w tym samym miejscu, w którym...?

Świadek: Nic tu nie ma, to one zasypały. Tu zostały wybici w tym, granaty czy coś tam. To bogaci byli Żydzi, ich było jedenastu, ale on mówi, nie jest pewny, ten, co mi mówił wtedy, siedmiu to jest na pewno, bo oni tak po czterech chodzili po coś tam. A tu tylko ta ludność, o tutaj, ta wiedziała o tym.

Zapomniane: Że oni tutaj są?

Świadek: Są. Ale oni gdzieś dalej... Inne... No, niestety i... W każdym razie, co zostali wybici, to nie przez mieszkańców Pikul.

Pan: Ale C., tu była ziemianka, pracowali w obozie pracy i w tej ziemiance zostali zabici?

Świadek: Tak.

Zapomniane: Czyli tu są zakopani?

Świadek: Tak.

Zapomniane: I tu może być pochowanych ile osób?

Świadek: 7 to na pewno, a 11 w ogóle ich było tu.

Zapomniane: Jedenastu się ukrywało?

Świadek: Ukrywało, to byli Żydzi z tego, z Modliborzyc. Krawce, bardzo bogaci Żydzi.

Zapomniane: Ale jakieś nazwisko pan pamięta?

Świadek: Kogo?

Zapomniane 1: No, tych ludzi tutaj. Jak oni się mogli nazywać?

Świadek: O tych?

Zapomniane: Tak.

Świadek: W żadnym wypadku.

Pan: Ale słuchaj, bo tam są... Nazwisko jest Krawiec popularne.

Zapomniane: Po prostu?

Pan: Tak.

Świadek: Ale oni...

Pan: On był krawcem z zawodu?

Świadek: Krawcem z zawodu, bogaci Żydzi tu się zajmowali krawiectwem. Ten, co mi mówił. Ale on nie żyje, to dziadek i mnie prosił w tym czasie, co ja z nim rozmawiałem, to nawet z tych Pikul nie wiedzą, tylko mówi tak... Mnie znał... Panie C., ja to do pana mówię, zaprowadził mnie, tutaj te Żydzi co byli zostali tutaj wybici, tylko ja jedną mam

zapomniane

prośbę. Bo ja chcę jeszcze... Jestem starszy, ale ja chcę żyć. I nie chcę tego mówić, kto to... Posądzają tam, podał mi nazwiska, posądzają, kto to zrobił... Ale ja mogę z tego świata zejść razem z tymi Żydami. O, tyle.

Zapomniane: I chciał powiedzieć panu, tak?

Świadek: Mnie powiedział to. Ale to mnie powiedział w tajemnicy, a tutaj to tylko sędzia był ze mną.

Zapomniane: A tu byli mężczyźni, kobiety, dzieci?

Świadek: Tego się nie pytałem. Tego to już nie powiem. Już tutaj nie dochodziłem do tego. A on ich znał, bo nosił im nawet...

Zapomniane: Jedzenie?

Świadek: Tak.

Zapomniane: A długo się ukrywali? Jak długo mogli tu siedzieć?

Świadek: Rok. Jak już Żydów zaczęli, jak tego, to oni się zbuntowali wtedy, co Żydzi uciekali.

Zapomniane: Czyli oni, to mógł być '42?

Świadek: O tak gdzieś.

Zapomniane: Kiedy zginęli?

Świadek: Tak, tak.

Zapomniane: A pora roku? Jaka to mogła być?

Świadek: Tego to już nie dochodziłem.

Zapomniane: Właśnie, kiedy to było?

Świadek: 20 lat temu.

Zapomniane 1: A ten dół jest tu dlatego właśnie, że oni tutaj mieli wykopaną ziemiankę? Po tym jest ten dół?

Pan: Tak, to się zapadło pewnie. To było z drewna ułożone, z tych bali, tam były...

Zapomniane: Czyli to była taka jak szałas?

Pan: To nie szałas, to była taka typowa ziemianka jak...

Zapomniane: Czyli dół w ziemi?

Pan: Ułożone normalnie, jedna izba, kuchnia była z tymi fajerkami.

Świadek: Fajerki tu były. I one miały taką...

Pan: ...pokój taki obłożony kręglakami.

Świadek: Okrągły miały taki ten. To tutaj jak tego, to zaraz te fajerki powinny być. No, to tu będzie, nie?

Pan: Ale tu, patrzcie, tu widać ślady jakiegoś obiektu, bo to jak się zapadło, to później ten dach...

Świadek: O tak, o tak. Ale nie było tak zapadnięte, słuchaj, jak teraz siadło.

Pan: A, no bo siada z biegiem czasu, drzewo zgnije, gdzieś tam jak się przewróciło, to jeszcze wisało, później jak całkiem zgniło to...

Zapomniane: Osiadło.

Świadek: O, to tu jest. Ale to łopatką weźmie, to jest tego, to od razu będzie widać.

zapomniane

Zapomniane: I nikt nigdy stąd ich nie zabierał, nie było żadnej ekshumacji?

Świadek: Nikt, nic.

Pan: Jak tu nie wiedzą nawet, z tej wsi, z Pikul, przecież też pomordowali Polaków, całą masę...

Świadek: Ten, który mnie powiedział, to tylko on wiedział. Wiedzieli inni mieszkańcy, to tutaj, ale ci mieszkańcy... Bo tu ja miałem rodzinę, to tutaj Niemcy całą wioskę tu wybili.

Zapomniane 1: Czyli ta egzekucja na Żydach była po tej pacyfikacji wsi?

Świadek: Tak.

Zapomniane: Ale daleko od siebie w czasie czy jakoś blisko?

Świadek: No, to tak... [02:27-02:33 – niewyraźnie] I teraz gdyby pani poszła, bo ja mówiłem, że tutaj są, to ci, co są, ludzie tu, mieszkańcy, którzy nawet tego, to mnie też prosili, bo teraz... [02:43-02:46 – niewyraźnie] Czy ja bym ich nie zaprowadził, że pokazał to.

Świadek: Chodzili gdzieś tam, żeby to wyżywienie.

Zapomniane: Po jedzenie?

Świadek: Po jedzenie. No i czy oni nie dostali, mówi, w drodze gdzieś, specjalnie zabici...

Pan: No, wtedy tak mówiłeś, właśnie że gdzieś ich gonili w las czy że poszli po żywność i w tym czasie ich gdzieś tam...

Świadek: Ale to to jest... Ale to on nie był pewny.

Pan: Że dziecko jakieś gonili.

Świadek: A że 7, nie za jedenastu, to sto procent.

Zapomniane: A, że było jakieś dziecko?

Pan: No, to ty tak mówiłeś właśnie, że jakieś... No, dziecko, kilkunastoletnie, że poszło po to jedzenie, czy coś i tu właśnie uciekało któreś tam, że... A co się z tym stało to nie wiem.

